

**Małgorzata Orłowska**

Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

ORCID: 0000-0002-6387-1124

DOI: <https://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2024.4.10>

## ***Kalokagathos* – remedium na prekaryzację współczesnego życia?**

### ***Kalokagathos* – a Remedy for the Precarization of Modern Life?**

**ABSTRACT:** The idea of kalokagathia seems to be an effective panacea for the dilemmas of social life in the contemporary society of the precariat era: social exclusion and uprooting.

**KEYWORDS:** kalokagathos, precariat, society, family, work, labour, play, leisure.

**STRESZCZENIE:** Idea kalokagatii wydaje się być skutecznym panaceum na dylematy życia społecznego współczesnego społeczeństwa ery prekariatu: wykluczenia i wykorzenienia społecznego.

**SŁOWA KLUCZOWE:** kalokagathos, precariat, społeczeństwo, rodzina, work, labour, play, leisure.

*Pamięci Profesora Tadeusza Lewowickiego*

Dopiero upływ czasu i postępująca wraz z nim pewna dojrzałość intelektualna i społeczna pozwalają uczniowi docenić wielkość mistrza. Dzieje się to zwłaszcza wtedy, kiedy dokonujemy refleksji nie tylko nad wyborami życiowymi, ale przede wszystkim drogi zawodowych zainteresowań.

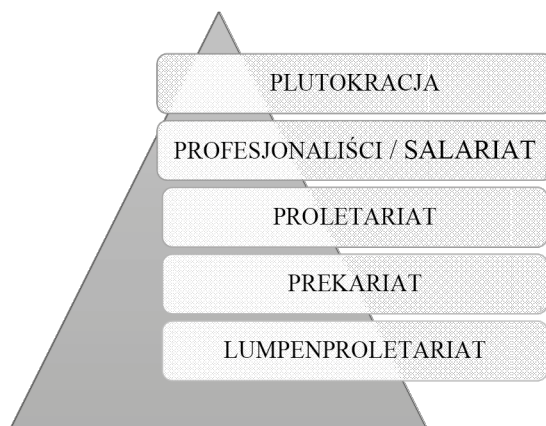
Profesor Tadeusz Lewowicki w swoich zainteresowaniach badawczych, niezależnie od podejmowanego problemu, najczęściej *implicite*, odwoływał się do idei *kalokagathii*, rozumianej jako odzwierciedlenie szlachetnego i etycznego postępowania. Tak jak Arystoteles widział ją jako jeden z fundamentów *paidei*, której celem było ukształtowanie człowieka pięknego i mądrego. Proces ten opierał się na najwyższej rangi ideałach i wzorcach. Dla ateńczyków dla wychowania istotne było odwołanie się właśnie do *kalokagathii* jako równomiernego rozwoju umysłowego i fizycznego.

Pojawia się zatem pytanie, czy we współczesnym świecie możemy znaleźć odniesienia do czasów *kalokagathos* i proponowanych tam wzorów zachowań.

### **Współczesny świat – era społeczeństwa prekarnego**

Wielu badaczy zwraca uwagę na procesualność zjawisk społecznych. Era gospodarki globalnej przekształca się w świat ery prekariatu. Guy Standing w licznych publikacjach dotyczących owych przekształceń społecznych współczesnego świata wskazuje nie tylko na zmianę struktury społecznej, której współcześnie wszyscy doświadczamy – w mniejszym bądź większym stopniu, ale też na przebudowę naszych zachowań, zwłaszcza w sferze czasu pracy i czasu wolnego. Te dwa czasy społeczne – czas pracy i czas wolny, które stanowiły i stanowią fundament naszych zachowań, stały się przedmiotem socjotechniki zmierzającej do budowy nowej struktury społecznej właściwej dla ery prekariatu, a właściwie budowy nowego społeczeństwa i wychowanie nowej kategorii człowieka. Działania te, pozornie niezwiązane z prekaryzacją społeczeństwa, są w rzeczywistości jej emanacją i fundamentem przyjętej socjotechniki przebudowania społeczeństwa.

Jednym ze sposobów definiowania pojęcia *prekariat* jest odwołanie się do określenia, że jest to odrębna grupa socjoekonomiczna. Etymologia pojęcia jest swego rodzaju neologizmem – zbitką pojęciową dwu słów: *precarious* – niepewny i *proletariat* (Standing, 2014, s. 43). Prekarność odnosi się do braku trwałej tożsamości opartej na pracy. Prekariuszami są zazwyczaj ludzie, którzy utracili określone, a zdobyte i utrwalone przez dziesiątki lat rodzaje bezpieczeństwa związanego z pracą. Jest to utrata: 1) bezpieczeństwa na rynku pracy – dotyczy stosownych możliwości pracy zarobkowej oraz polityka tzw. pełnego zatrudnienia; 2) bezpieczeństwa zatrudnienia – dotyczy regulacji prawnych zasad zatrudnienia, 3) bezpieczeństwa miejsca pracy – dotyczy utrzymania statusu i dochodu dających możliwość awansu społecznego; 4) bezpieczeństwa samej pracy – stosowanie szeroko rozumianych zasad BHP; 5) bezpieczeństwa reprodukcji umiejętności – dotyczy możliwości zdobywania



Wykres 1. Hierarchia klas ery prekariatu wg G.Stendinga

Źródło: opracowanie własne za Stending (2014).

wiedzy zawodowej; 6) bezpieczeństwa dochodu – regulacje prawne dotyczące dochodu adekwatnego do miejsca pracy i umiejętności; 7) bezpieczeństwa reprezentacji – tzn. kolektywny głos na rynku pracy np. poprzez związki zawodowe czy inne reprezentacje pracowników (Stending, 2014, s. 49).

Zakwestionowanie istniejących (zdobytych) dotychczas praw pracowniczych – zdaniem Stendinga – prowadzi do niepewnej egzystencji, życia teraźniejszością, czy utraty tożsamości, która daje poczucie bezpieczeństwa. W konsekwencji mamy do czynienia z brakiem szans na rozwój warunkowany pracą i stylem życia (Stending, 2014, s. 60). Niepewność pracy i niepewność dochodu prowadzi w sumie do braku tożsamości opartej na pracy (nawet w przypadku posiadania unikalnych kwalifikacji).

Przytoczony, choćby tak skrótowo, opis głównych cech społeczeństwa ery prekariatu odwołuje się w głównej mierze do roli i statusu pracy w życiu społecznym oraz do indywidualnych osób jako czynnika selekcji. To praca, a w zasadzie jej charakter i sposób jej świadczenia, porządkuje społeczeństwo i określa miejsce w strukturze poszczególnych osób.

Otrzymujemy społeczeństwo nad wyraz zhierarchizowane, gdzie wszystkie warstwy pełnią rolę służebną wobec plutokracji. Jedynie profesjonaliści i salariat (bezpośrednio obsługujący majątki plutokracji) są w mniejszym stopniu poddani rygorom kontroli i restrykcji. Mogą dalej cieszyć się zdobyczami socjalnymi wynikającymi z zatrudnienia. Pozostali pełnią rolę służebną z ograniczonymi prawami pracowniczymi, które ponadto są im sukcesywnie zabierane (Stending, 2014, s. 44).

**Dwa rodzaje pracy – dwa rodzaje czasu wolnego**<sup>1</sup>. Praca w czasach prekariatu – wydaje się, że bardziej niż w innych epokach – staje się istotnym czynnikiem różnicującym społeczeństwo. Istnieje wiele kryteriów jej podziału. Do fundamentalnych należy rozróżnienie jej ze względu na rodzaj otrzymywanej za nią gratyfikacji. Możemy zatem mówić o pracy określanej mianem *work* i pracy typu *labour*. W percepcji Stendinga przybiera ono rozumienie marksistowskie, gdzie *work* jest rozumiane jako praca przynosząca wartość użytkową, a *labour* to praca, która przynosi korzyści spostrzegane jako wartość wymienna. I o ile praca typu *work* ma wiele postaci i odnosi się do różnorodnych form aktywności człowieka, o tyle praca typu *labour* wiązana jest zazwyczaj z pracą najemną czy zarobkową (Standing, 2014, s. 53).

Co istotne, to rodzaj pracy wpływa na zdecydowanie o pozostałych rodzajach czasów społecznych, którymi dysponuje człowiek, w tym na jego czas wolny, który często zostaje zagrabiony bądź sprowadzony do regeneracji sił i prostej zabawy. Można powiedzieć, że tak jak mamy dwa rodzaje pracy, tak samo mamy wynikające z nich dwa rodzaje czasu wolnego.

Jest oczywiste, że każdy rodzaj czasu wolnego jest silnie związany z rodzajem pracy. Praca typu *work* – twórcza w swoim charakterze i zazwyczaj realizowana na rzecz wspólnoty, pozwala osobom ją wykonującym na równie wartościowy wypoczynek. Jest on w pewnym sensie jej dopełnieniem. Nosi miano *leisure* i sprzyja rozwojowi człowieka. Aby doświadczać tej kategorii wypoczynku, istotne stają się przesłanki, które takie uczestnictwo umożliwiają. Niewątpliwie należy do nich odpowiedni zasób wiedzy, by móc skorzystać z uczestnictwa w tzw. kulturze wysokiej czy równie ważny poziom wyczerpania pracą umożliwiający w nim udział.

Natomiast praca typu *labour* pozwala jedynie na zachowania typu *play*. Człowiek wyczerpany pracą, napięciem związanym z jej utrzymaniem, więc uwikłany w cały trud i znój z nią związany, nie tylko nie ma siły na uczestnictwo w czasie wolnym, ale jest pozbawiony możliwości twórczego w nim uczestnictwa.

Prawdziwy wypoczynek – jak konstatuje Stending (2014, s. 260) – stale się kurczy. Obok wymienionych już przeszkód związanych z trudem i znojem, które pozbawiają człowieka tzw. *quality time* niezbędnego do pełnej partycypacji w kulturze, wpajane jest mu poczucie winy za ewentualny udział w niej, zamiast aktywności na rzecz pracy. Jednak chyba najbardziej poważne jest ograniczenie czasu dla społecznej partycypacji w życiu publicznym.

---

<sup>1</sup> Szerzej Orłowska (2007)



Wykres 2. Jaka praca, taki czas wolny

Źródło: opracowanie własne.

Dewaluacja wypoczynku prowadzi do ubóstwa kulturowego, w tym ogranicza reprodukcję wartości, utratę pamięci społecznej i brak uczestnictwa w kulturze (Stending, 2014, s. 260).

W tej sytuacji jedną z istotniejszych form spędzania czasu wolnego, charakterystycznego dla pracowników wykonujących pracę typu *labour*, są zachowania w czasie wolnym określane mianem *play*.

**Społeczeństwo uliczne i „szwendanie się” jako współczesny wzorzec.** Są to współcześnie dominujące formy spędzania czasu dla wielu (zwłaszcza młodych) ludzi, wykonujących pracę typu *labour*. Takie wypoczynkowe ubóstwo podyktowane jest wieloma względami. Brak pieniędzy i zakorzenienia się w kulturze czy wspólnotach zawodowych, prowadzi do braku panowania nad czasem. Dodatkowo takiej sytuacji sprzyja kurczenie się wartościowej przestrzeni publicznej. Redukowane są tradycyjne miejsca spędzania czasu wolnego charakterystyczne dla wspólnot robotniczych (np. puby w Anglii, bistra we Francji) (Stending, 2014, s. 261).

Wypoczynkowe ubóstwo to nie tylko „szwendanie się” po ulicach w weekendowe wieczory, ale wskaźnik/objaw wykorzenia społecznego i kulturowego. To efekt niskiego poziomu edukacji, który nie zbudował w szerokich rzeszach społecznych ani odpowiedniego kodu kulturowego, ani poczucia przynależności do wspólnoty.

## Doświadczenie czasów antyku

Przedstawiony model współczesnego społeczeństwa ery prekariatu daleki jest od idei *kalkagathos*. Tym bardziej pytanie, czy współcześnie możemy jeszcze go korygować i zmieniać, sięgając do idei wychowania w duchu *kalo-kagathii*, jest aktualne.

Przypomnijmy, że społeczeństwo greckie było w zasadzie kastowe. Składało się z ludzi wolnych i niewolników. Do pierwszej należeli głównie obywatele, czyli ludzie cieszący się wszelkimi przymiotami należnymi do ich stanu,

a przede wszystkim wolnością, z którą wiązały się przywileje, ale też obowiązki. Ich fundamentem była służba *polis* i gotowość do jej wsparcia w potrzebie. Obok nich byli też ludzie wolni, ale nie obywatele: *banausos* – wyrobniicy pracujący produktywnie na rzecz społeczności; *metojkowie* – cudzoziemcy; *denizen* – ludzie z ograniczonymi prawami obywatelskimi. Oni nie musieli spełniać obowiązków nakładanych na obywateli. Przesłanką deprecjonującą ich ewentualne aspiracje do bycia obywatelem było przekonanie, że nie będą umieli w sposób godziwy spędzać swojego czasu wolnego, a więc identyfikować się z *polis* i pracy na jej rzecz.

Taki podział społeczny w wyraźny sposób różnicował rodzaj wykonywanej pracy i charakter czasu po pracy. Jedynie obywatele byli przypisani do grupy ludzi, których pracę możemy współcześnie określić mianem *work*. „Była to działalność «reprodukcyjna», zajęcia wykonywane dla siebie, dla wzmocnienia osobistych relacji lub po to, by włączyć się w życie publiczne społeczności” (Stending, 2014, s. 54). Pozostali mieszkańcy *polis* wykonywali pracę typu *labour*. W takim układzie czas wolny po pracy obywateli był niewątpliwie czasem typu *leisure*, zaś czas ludzi, którzy co prawda byli ludźmi wolnymi, ale nie byli obywatelami, oraz niewolników miał charakter typu *play*.

Nieobywatele i ludzie niewolni w trudzie i znoju wykonywali pracę, zdobywając środki na przeżycie. Ich czas wolny był wolny „od” pracy i jej trudów. Nie miał on jednak charakteru, mówiąc językiem współczesnych, *quality time*, i skupiał się na odreagowaniu zmęczenia „od” pracy, odreagowaniu psycho-fizycznym i prostej zabawie niewymagającej przygotowania intelektualnego i skupionego wysiłku związanego z percepcją treści.

Natomiast czas pracy ludzi wolnych – obywateli, był czasem służby i rozwoju na rzecz bliskich, rodziny i społeczności, a ich czas wolny polegał na relaksie, połączonym z przygotowaniem się „do” służby *polis* – społeczeństwu. W rozumieniu Greków był to czas typu *scholē* – łączący wypoczynek i naukę związane z udziałem w życiu społeczności – *polis*. Co charakterystyczne, jak pisał Arystoteles, to państwo było odpowiedzialne za edukację swoich obywateli do właściwego korzystania z czasu wolnego, czasu, który powinien być poświęcony kontemplacji, dyskursowi, sztuce, aktywności fizycznej i społeczeństwu. Tak rozumiany czas wolny powinien być czasem pokoju i umiarkowania oraz składową godziwego życia.

## Nadzieja

Wielu działaczy społecznych i pedagogów polskich w latach 20. XX wieku zwracało uwagę, że ze społecznego punktu widzenia istotna jest dbałość

o to, jak jest spędzany czas wolny. Było to przedmiotem licznych studiów i badań prowadzonych w Instytucie Gospodarstwa Społecznego (IGS). I choć z pozoru było to w kontrze z kultem pracy, to w świetle powyżej przytoczonych konstatacji idea ta nie jest sprzeczna. Są to czasy społeczne nawzajem się dopełniające się (zob. Orłowska, 2007). Idea pracy niewyobcowanej (*work*) dopełnia się przez czas wolny o charakterze służby i rozwoju (*leisure*). Obydwa czasy społeczne powinny być prześiąknięte ideą udziału w życiu społecznym. Zarówno badacze skupieni w IGS (np. Kazimierz Kornilowicz, Iwanka Prażmowska), jak i tacy jak Bertrand Russel (w rozprawie *Pochwała lenistwa*) czy Johan Huizinga (*Homo ludens*), Florian Znaniecki (*Szkice o ludziach zabawy*), Paul la Fargue (*Prawo do lenistwa*) stwierdzali wprost, że sposób spędzania czasu wolnego jest decydujący dla rozwoju społeczeństwa<sup>2</sup>. Należy sądzić, że jest to echo idei *scholē*<sup>3</sup>, dla której charakterystyczny był równomierny rozwój społeczny na rzecz zbiorowości.

Odwołanie do idei *scholē* znajdujemy też we współczesnej rodzimej literaturze. Wybitna pedagog Maria Czerepaniak-Walczak (2007) w definicji czasu wolnego zwraca uwagę na fakt, że jest/powinien on być „tkanką życia osobistego, potwierdzeniem siebie jako jednostki prywatnej, a jednocześnie daje szansę uczestniczenia w sferze publicznej”.

Guy Stending porównuje współczesnych prekariuszy właśnie do *denizen* – ludzi z ograniczonymi prawami obywatelskimi, pozbawionych szans na karierę, czyli tych, którzy nigdy nie staną się obywatelami. Może zatem warto podjąć trud przeciwdziałania prekaryzacji ogromnych rzesz ludzkich przez reanimowanie idei *kalokagathos* jako równomiernego rozwoju umysłowego i fizycznego rozumianego jako przeciwdziałanie zatomizowaniu i wykorzenieniu społecznemu i propagowaniu wychowania na rzecz współczesnych *polis*.

## Bibliografia

- Błęszyńska, K. (2023). Urodzony po złej stronie torów. W: *Pedagogika Społeczna*, 4.
- Czerepaniak-Walczak, M. (2007). Od próżniactwa do zniewolenia – w poszukiwaniu dyskursów czasu wolnego. W: E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna, podręcznik akademicki*. T. 2. Warszawa: PWN.

---

<sup>2</sup> Przykładem wartości czasu wolnego dla dzieci o niskich kompetencjach społecznych mogą być badania autorki dotyczące ich udziału w zajęciach pozalekcyjnych prowadzonych przez instytucje pomocy społecznej i organizacje pozarządowe (Orłowska 2010). Podobne doświadczenie o wartości edukacji dla dzieci ze środowisk trwale zmarginalizowanych opisuje Krystyna Błęszyńska w eseju *Urodzony po złej stronie torów* (2023, s. 9–31).

<sup>3</sup> Greckie *scholē* jest tłumaczone jako *leisure* dopiero od drugiej połowy XX wieku (Truszkowska-Wotkowiak 2012 s. 255).

Orłowska, M. (2007). *Przymus bezczynności*. Warszawa: PWN.

Orłowska, M. (2010). *Sytuacja dzieci w rodzinach objętych pomocą społeczną w wybranych dzielnicach Warszawy Praga Południe, Praga Północ, Targówek*. Warszawa: Wyd. Fundacja Wspólna Droga.

Standing, G. (2014). *Prekariat, nowa niebezpieczna klasa*. Warszawa: PWN.

Truszkowska-Wotkowiak, M. (2012). *Fenomen czasu wolnego*. Gdańsk: Harmonia Uniwersalis.